

UWAGA! To miała być po prostu fajna zabawa

NIE DAJ SIĘ NACIĄGNAĆ NA... DROGIE SMS-y

„Napisali mi,
że wygrałam”
– mówi Liliana
Heidbrink
(56 l.) ze wsi Wiartel
Mały na Mazurach

Przez niemal 20 lat mieszkalam w Niemczech. Tam wysłałam za męża Jurgena. Mieliśmy plan, by na emeryturę przenieść się do Polski.

Pracowałam w ośrodku rehabilitacyjnym. Przyjeżdżali tam również piłkarze.

Tak poznałam Roberta Lewandowskiego i Kubę Błaszczykowskiego. Widziałam jak potrafią dzielić się swoim sercem i... pieniędzmi. Byłam poruszona, gdy Kuba pomógł chłopcu choremu na nowotwór.

– To wspaniali i uczynni ludzie – opowiadałam mężowi. Moja mama zaczęła podupadać na zdrowiu. Dlatego, półtora roku temu, przeprowadziłam się na Mazury i zabrałam ją do siebie.

Mąż miał do mnie dołączyć, gdy wypracuje emeryturę. Nieliczne wolne chwile spędzałam w internecie. Z zainteresowaniem śledziłam poczynania ulubionych piłkarzy.

W lutym 2016 r. natrafiłam na portalu społecznościowym na ogłoszenie o konkursie. Można było wygrać samochód należący do Kubę Błaszczykowskiego.

„Pewnie znów chce wspomóc kogoś w potrzebie, skoro wystawia swoje auto” – pomyślałam i od razu postanowiłam się do tego działania przyłączyć.

Zasady były proste. Należało „polubić” i udostępnić stronę internetową, oraz wysłać SMS.

Nie było tam informacji o jego cenie, dlatego pomyślałam, że to normalny koszt za wiadomość, która jest tylko zgłoszeniem do konkursu.

Po kilku minutach dostałam odpowiedź: „Dziękujemy! Aby przejść do kolejnego etapu odeślij SMS z podanym hasłem”. Odpisałam. W przeciągu dwóch godzin jeszcze 3 razy dostawałam informacje o przejściu do kolejnego etapu i konieczności potwierdzenia SMS-em chęci dalszego udziału w konkursie.

– Niesamowite! – wieczorem dostałam informację na facebooku, że... wygrałam.

I kamień w wodę, cisza. Próbowałam napisać do organizatora, ale moje wiadomości nie docierały, jakby profil konkursu przestał działać.

Wysłałam nawet zapytanie na profilu Kubę. Jednak tam, pewnie w zalewie informacji od fanów, moja wiadomość pozostała bez odpowiedzi.

Szukałam dalej informacji o organizatorze i tak trafiłam na stronę „Stop oszustom”.

– Proszę natychmiast zgłosić zawiadomienie na policję. Oszukano panią! – wyjaśnił mi pan Ryszard, który prowadzi tę stronę w internecie.

Podsumowanie - połączenia wykonane w kraju

Rodzaj połączenia	Liczba pol. (min.)	W tym płatne	Wartość brutto	Do zapłaty
SMS	31	12	372,20	369,00
Rozmowy	91 (212 ¹⁸)	61 (150 ¹⁵)	114,23	97,68
MMS	5	2	2,00	0,80
Razem			488,43	467,48

SMS 369,00
97,68

Oniemiałam, gdy
dostałam fakturę

– Jak to? Ktoś mnie perfidnie naciągnął? – byłam zdumiona. Niestety, to była prawda.

Kiedy przyszła faktura za telefon, byłam zdruzgotana. Okazało się, że te kilka SMS-ów kosztowało... 369 złotych!

– Nie mogę uwierzyć – zaliłam się mężowi. – Ktoś, nie podając informacji o kosztach, wyludził wysłanie tych wiadomości. Nigdzie nie było informacji, że są aż tak drogie! – ciągnęłam.

Postanowiłam działać. Złożyłam zawiadomienie do prokuratury o oszustwie.

Z organizatorem nie było już żadnego kontaktu. Wykorzystał nazwisko znanego piłka-

rza, by nabierać ludzi. Zniknął z internetu i pozostawił po sobie wiele wykiwanych osób.

Wtedy dowiedziałam się też, że dałam się naciągnąć na tzw. SMS-y Premium.

Zadzwoniłam do biura obsługi mojej sieci komórkowej. Zażądałam, żeby wyłączyli mi możliwość wysyłania takich wiadomości.

– Nie wiedziałam o tym wcześniej – nie kryłam złości.

– Chyba najpierw powinni ostrzec, że są włączone? – zastanawiał się mąż.

Dopiero po roku dostałam odpowiedź z prokuratury.

– Odmowa wszczęcia dochodzenia – czytałam rozżalona.

TEMAT
NA CZASIE

Sposób działania

Zaczyna się zupełnie niewinnie. Znajdujesz wiadomość o konkursie lub loterii i jesteś krok od wygranej. Musisz jedynie wysłać krótkiego SMS-a ze zgłoszeniem swojego udziału. Albo na twój telefon przychodzi wiadomość. A w niej... same rewela-

cje. Obietnice wspaniałych nagród rzeczowych albo ciekawych usług telefonicznych (chociażby twój codzienny horoskop). W efekcie dostajesz ogromną fakturę na setki złotych, a oszuści nabijają sobie kabzę. Ich pomysłowość nie zna granic!

Na gwarancję supernagrody

Naciągacze starają się nie zostawić ci wyboru, chcą, żebyś działała jak najszybciej. Piszą, że już wygrałaś. Teraz potwierdź jedynie swój sukces darmowym SMS-em.

■ Ten pierwszy SMS faktycznie jest bezpłatny.

■ Niestety, wpadasz w pułapkę, bo uaktywniasz tym płatną usługę za dostarczane, zupełnie bezużyteczne wiadomości (cytaty dnia, pogoda). Za to bardzo drogie.

UWAGA! Masz wątpliwości, nie odpisuj! SMS Premium

to usługa specjalna. Nawet, gdy masz abonament z bezpłatnymi SMS-ami do wszystkich, za te musisz zapłacić dodatkowo!

Możesz sama rozszyfrować koszty wiadomości.

BARDZO WAŻNE!

■ Jeśli numer zaczyna się na „7”, to zazwyczaj 3 zł (plus VAT).

■ Gdy na początku jest cyfra „9” musisz patrzeć na dwie kolejne cyfry numeru. Jeśli to np. „908” zapłacisz 8 zł, ale kiedy jest to np. „925” jeden SMS kosztuje już 25 zł.

Na psychozabawę lub nowe usługi

Działanie oszustów jest jak lawina. Zamieszczają reklamy w internecie lub ślą wiadomości. Wystarczy, że raz zdecydujesz się odpowiedzieć.

■ Dostajesz propozycję zabawy (psychotest, test na inteligencję). Pytań jest czasem nawet kilkadziesiąt.

■ Dopiero na koniec otrzymujesz informację, że wyniki są zabezpieczone kodem. Możesz go odblokować wysyłając SMS-a. Poświęciłaś już tyle czasu, chcesz też poznać efekty testu. Wysyłasz. I płacisz krocie.

UWAGA! Gdy organizator nie podaje regulaminu konkursu, swojego adresu lub ceny wiadomości, prawdopodobnie jest to przekręt!

■ Informują, że czeka na ciebie nowa usługa. Jeśli chcesz z niej zrezygnować musisz wysłać słowo „tak”.

■ Skoro jednak niczego nie zamawiałaś, nie powinnaś odpisywać. To kolejny podstęp.

UWAGA! Zanim odpiszesz, poproś o radę najbliższych. Niech pomogą ci zablokować drogie SMS-y!

UWAGA!

Jeśli już wysłałaś drogi SMS Premium, możesz szukać pomocy dzwoniąc na Infolinię Konsumentką

801 440 220

Otrzymasz tam pomoc w napisaniu reklamacji lub skierowaniu sprawy do sądu



Wojciech
Jabczyński,
rzecznik sieci
Orange



dr Joanna
Hałaj,
psycholog,
psychoterapeuta

To usługa komercyjna

SMS Premium, a z tym mamy tu do czynienia, to usługa komercyjna, gdzie opłata za wysłanie wiadomości jest wyższa, niż na zwykły numer. Klienci w każdej chwili mają możliwość zablokowania SMS premium. Można to zrobić już przy podpisywaniu umowy ale także w każdej chwili jej trwania. Dotyczy to zarówno abonamentu jak i ofert na kartę. Usługę można zlecić zarówno przez telefoniczne biuro obsługi klienta jak i osobiście w dowolnej placówce operatora swojej sieci telefonii komórkowej. W każdej chwili również można usługę aktywować, jeśli np. chcemy skorzystać z SMS charytatywnych, czy też wziąć udział w wybranym świadomie przez klienta konkursie lub głosowaniu.

Wojciech Jabczyński,
rzecznik prasowy sieci Orange

Ważny pierwszy moment decyzji

To typowe działanie na emocjach starszych ludzi. Euforia jest podsycona przez ufność do znanej osoby lub marki. Te emocje zagłuszają działanie rozumu. Podsyca je szansa na cenną wygraną. Jest to „podgrzewane” informacjami o przejściu do kolejnego etapu konkursu. Z każdym kolejnym trudniej jest się wycofać, bo trzeba byłoby przyznać się do błędu popełnionego już na samym początku. A my nie lubimy przyznawać się do błędów. Najważniejszy jest więc ten pierwszy moment decyzji, który sprawia, że zostaliśmy złowieni na haczyk przez oszustów.

dr Joanna Hałaj,
psycholog, psychotherapeuta